**PRAKTYCZNE RADY DLA RODZICÓW, CZYLI JAK STYMULOWAĆ MOWĘ DZIECKA?**

Każdy rodzic może samodzielnie stymulować rozwój mowy swojego dziecka. Często rodzice pytają mnie, w jaki sposób?

**Przede wszystkim mówiąc do swojego maluszka jak najczęściej, czyli stosując tzw. kąpiel słowną**. Wykorzystujemy do tego codzienne czynności i podczas ich wykonywania opowiadamy o tym, co robimy, np. „Obieram marchewkę, popatrz, marchewka jest twarde. Dotknij – prawda, że twarda?”. Mówimy do naszego dziecka wyraźnie i powoli, by wszystkie wypowiadane przez nas słowa były czytelne. Unikamy zdrobnień, opisujemy czynności.

Bardzo ważna jest wnikliwa obserwacja dziecka - obserwujmy dziecko i podążajmy za nim, bądźmy dobrymi słuchaczami. Zdecydowanie nie należy wyręczać dziecka w mówieniu. Nie starajmy się również zrozumieć w lot jego potrzeb – niech próbuje nam je przekazać słowami. Nie należy przerywać dziecku, pozwólmy mu dokończyć swoją wypowiedź. Podpowiadajmy słowa, ale nasze słownictwo musi być dziecku znane. Budujmy w maluszku chęć komunikowania się, dostrzegając jego potrzeby. Gdy dziecko mówi po swojemu, powtarzajmy po nim tę samą treść w poprawionej gramatycznie formie - nie nalegajmy, żeby dziecko powtarzało słowa, chwalmy je za każdą głosową reakcję. Dbaj o poprawność swoich wypowiedzi. Pamiętaj, że dziecko naśladuje właśnie Ciebie! Nie posługuj się językiem dziecka. Nie spieszczaj nadmiernie form. Nie nazywaj przedmiotów, czynności lub osób w taki sam sposób jak dziecko.

Bardzo dobrą zabawą stymulującą mowę dziecka jest oglądanie obrazków i czytanie Warto poświęcić choćby 15-30 minut dziennie na przeczytanie dziecku bajeczki. To nie tylko rozwija wyobraźnię, lecz także poszerza zasób słownictwa, uczy koncentracji uwagi i daje dziecku poczucie bliskości. Czytając, nazywajmy to, co widzimy na ilustracjach. Warto opowiadać dziecku co się na nich znajduje, wskazywać na różne przedmioty, opisywać je, nazywać. Sprawdzajmy też, czy dziecko rozumie wszystko zadając mu pytania i jednocześnie prowokując do mówienia np.: Gdzie jest miś? Kto to? Jaki ma kolor? Jest smutny, czy wesoły? Mały czy duży? Podczas czytania, oglądania obrazków, czy sytuacji z życia codziennego warto nazywać emocje. np. *Mama jest wesoła. Śmieje się. Dziewczynka jest smutna. Płacze.* W czasie zabawy wcielajcie się w różne role - zabawy tematyczne (np. w kucharza, czy sklep) nie tylko rozwijają wyobraźnię, lecz także uczą naprzemienności ról, zasad zachowania w określonych sytuacjach komunikacyjnych oraz poszerzają zasób słownictwa dziecka.

W nabywaniu mowy dużą rolę odgrywa słuch fonematyczny, zwany mownym. Naśladujcie odgłosy otoczenia, mowę zwierząt, dźwięki pojazdów - szum wiatru, odkurzacza, warkot silnika samochodu, alarm przejeżdżającej straży pożarnej, zasłyszaną melodię (można ją odtworzyć śpiewając lalala), odgłosy zwierząt (np. be be, mu mu, pi pi),itp. Starajmy się łączyć wydawanie różnych dźwięków i naśladowanie odgłosów z ruchami rąk i całego ciała. W wieku 2-4 lat dziecko powinno wysłuchiwać i rozpoznawać odgłosy z otoczenia bez pomocy wzroku. Starsze dzieci bawić się mogą w powtarzanie rytmów, wyklaskiwanie, wystukiwanie (np. używając instrumentów muzycznych), a potem w wysłuchiwanie wyrazów w zdaniach, sylab i głosek w wyrazach. Jeśli dziecko ma trudności z wyrażeniami dźwiękonaśladowczymi – zacznij od tych, które zbudowane są z samogłosek (aaaa, iiiiii, uuuuu, ooooo). Później przejdź do wyrażeń zawierających spółgłoski, które pojawiają się w mowie dziecka najwcześniej – p, b, m (pa, ba, ma). Z czasem można zacząć łączyć sylaby (pa pa, mama).

Warto ćwiczyć z dzieckiem narządy mowy w formie zabawy , ponieważ sprawne funkcjonowanie narządów mowy to warunek prawidłowego wymawiania wszystkich głosek. Niektóre dzieci wymawiają głoski niedbale, przy jak najmniejszym wysiłku mięśni narządów mowy. Nieprawidłowości tego rodzaju nie wynikają z wad wymowy i nie wymagają pomocy specjalisty. Wystarczą codzienne kilkuminutowe ćwiczenia wyrazistości mowy oraz gimnastyka narządów artykulacyjnych. Przykłady: Kotek mruczy – mmmmm, ziewa (naśladowanie ziewania),Wąż syczy – sssssss, Pszczoła bzyczy – bzz bzz, Straż pożarna jedzie – eee ooo eee ooo (z przesadną artykulacją samogłosek – wargi rozciągają się, a następnie ściągają), Samolot leci – uuuuu (dzióbek z warg) i ląduje iiiiiiiiii (szeroki uśmiech), Parskanie jak konik, następnie kląskanie językiem, Cmokanie, Pociąg jedzie – fu fu fu (górne zęby dotykają dolnej wargi). Świetną zabawą jest też śpiewanie piosenki i jednoczesne pokazywanie: *Głowa – ramiona – kolana – pięty, Głowa –  ramiona –  kolana – pięty, Głowa –  ramiona – kolana – pięty, Oczy – uszy – usta – nos.* Piosenki, wierszyki i wyliczanki rymują się, a dzięki swej melodyjności są łatwe do przyswojenia. Zacznij od krótkich, nawet dwuwersowych form, by z czasem przechodzić do dłuższych.

Czynność mowy jest nierozerwalnie związana z oddychaniem, a prawidłowe oddychanie jest fundamentem dobrej mowy – stosujmy ćwiczenia oddechowe, dmuchajmy, chuchajmy – przykłady ćwiczeń oddechowych:

- Parkowanie samolotów – wycinamy z papieru małe kolorowe samoloty; zadaniem dziecka jest przenieść samolot do hangaru (np. pudełko po zapałkach) przy użyciu słomki. Pamiętajmy, aby pudełko leżało blisko autka, a słomka nie była zbyt gruba i nie miała zgięć (można przyciąć tradycyjną słomkę w miejscu zgięcia).

- Biedroneczka – kładziemy przed dzieckiem planszę z biedronką bez kropek. Na stoliku rozkładamy kilka czarnych papierowych kropek. Zadaniem dziecka jest przenieść przy użyciu słomki kropki na biedronkę. Ćwiczenie to można dowolnie modyfikować, np. używając planszy z akwarium i rybkami, swetrem i guzikami, choinką i bombkami itd.

- Dmuchanie baniek mydlanych – najpierw dużo malutkich baniek (mocny wydech), a potem próba nadmuchania jak największej bańki (wydech musi być długi i słaby).

- Dmuchanie w płomień świecy, tak aby nie zgasła. Ćwiczenie to powinno być wykonywane zawsze pod kontrolą osoby dorosłej.

- Dmuchanie w wiatraczek, kolorowe piórka.

- Gwizdanie przy użyciu gwizdka (nie chodzi o jeden bardzo głośny dźwięk, lecz o kombinację dźwięków, np. długi i cichy, następnie długi i głośny, przerywane ciche, przerywane głośne itp.).

Zachęcajmy dziecko do rysowania i zwróćmy uwagę na ćwiczenia dłoni. Zręczność palców ma związek ze sprawnym artykułowaniem i mówieniem. Wykorzystujmy wszelkie okazje do lepienia, klejenia, nawlekania koralików, budowania z klocków, patyczków. Nie zapominajmy o zabawach paluszkowych – „Idzie rak…” itp.

Bardzo ważnym czynnikiem, mogącym dość szybko przyspieszyć rozwój mowy dziecka jest kontakt z rówieśnikami. Warto zapisać jak najwcześniej dziecko do przedszkola lub zadbać o to, by dużo przebywało w towarzystwie innych dzieci.

Pamiętajmy, by nigdy nie krytykować mowy dziecka w jego obecności ani w obecności innych dzieci, nie porównywać go z rówieśnikami. Zawsze chwalmy dziecko, nie tylko za widoczne osiągnięcia, ale za wszelkie, nawet niezbyt udane próby i starania. Nie należy śmiać się z wypowiedzi dziecka, nawet jeśli jest niezrozumiała - to może wywołać zniechęcenie do mówienia.

 Logopeda

mgr Edyta Krzynówek